

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 maja 2016 r. O. T. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksła własnego, zasądzonego od pozwanych L. Ż. (1) i M. Ż. solidarnie 36.900 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt VI Nc 2173/16, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu nakazał pozwany, aby zapłacili solidarnie z weksła powodowi 36.900 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 30 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 5.279 zł tytułem kosztów postępowania, w tym 4.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwani wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o uchylenie go, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 6 marca 2019 r., sygn. akt VI C 2448/16, Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych 4.817 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swój wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwani prowadzili z powodem jako reprezentantem (...) Sp. z o.o. we W. negocjacje zmierzające do odzyskania przysługujących im od dłużników wierzytelności. Umowa cesji wierzytelności z dnia 27.09.2013 r. została uzupełniona pismem ręcznym przez pozwaną, którą złożyła podpisała umowę własnoręcznym podpisem. Podpis cesjonariusza nie został złożony przez G. W.. Pozwana wręczyła G. W. weksel in blanco poręczony przez pozwanego. G. W. zbył weksel wypełniony na kwotę 36.900 zł poprzez indos na rzecz powoda. W części uzasadnienia wyroku poświęconej rozważaniom Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powód powinien był udowodnić wypełnienie weksła zgodnie z porozumieniem wekslowym. Zdaniem Sądu I instancji złożone do akt sprawy oświadczenie pozwanej nie może być uznane za deklarację wekslową upoważniającą G. W. do uzupełnienia treści weksła na 36.900 zł, ponieważ jest ono zbyt ogólne i nieprecyzyjne, nie wskazując konkretnego stosunku prawnego łączącego pozwaną z G. W.. Sąd Rejonowy uznał, że skoro powód nie przedstawił dowodu w postaci umowy pożyczki 36.900 zł, a nadto zeznania G. W. nie zezwalają na dokładne ustalenie treści tej umowy, to powództwo podlegało oddaleniu z uwagi niepodołanie przez powoda ciężarowi udowodnienia swoich twierdzeń.

Powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego i wniósł o jego zmianę poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w całości oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem apelacji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku bez wskazania faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia apelującemu polemikę z zaskarżonym wyrokiem,

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez ocenę dowodów z dokumentów w postaci weksła własnego pozwanej L. Ż. (1) na kwotę 36.900 poręczonego przez pozwanego, oświadczenia pozwanych z 17 marca 2014 r., wezwania do wykupu weksła i zawiadomienia o terminie wykupu weksła z 12 kwietnia 2016 r., pełnomocnictwa z 27 września 2013 r. udzielonego (...) z o.o. przez pozwaną, umowy przelewu wierzytelności z 27 września 2013 r., opinii grafologicznej sporządzonej w sprawie o sygn. akt PR1Ds 4346.2016, dowodów z zeznań świadka G. W. i przesłuchania stron, w sposób dowolny i powierzchowny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

- naruszenie art. 6 k.c. w z w. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał swojego roszczenia, w sytuacji gdy powód dochodzi roszczenia z weksla i to na pozwanych spoczywa ciężar udowodnienia nieprawidłowego wypełnienia weksla;

2) w wyniku naruszenia ww. przepisów, dokonanie błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, polegających na przyjęciu, że powód nie wykazał roszczenia dochodzonego pozwem, w szczególności prawidłowego wypełnienia weksla oraz zawarcia między G. W. a pozwanymi umowy pożyczki, którą w/w weksel by zabezpieczał, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że umowa pożyczki na kwotę 36.900 zł została zawarta.

Na podstawie dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy dokonał następujących dodatkowych ustaleń faktycznych:

Wystawiony przez pozwaną i poręczony przez pozwanego weksel stanowił zabezpieczenie roszczenia G. W. o zwrot pożyczki udzielonej przez niego pozwanej z trzymiesięcznym terminem zwrotu. G. W. został upoważniony przez pozwanych do wypełnienia weksla po upływie terminu do zwrotu pożyczki. Umowa pożyczki została zawarta w formie ustnej. Pieniądze z pożyczki były faktycznie przeznaczone dla pozwanego, jednak troje zainteresowanych uzgodniło, że pożyczkobiorcą zostanie pozwana, ponieważ G. W. obawiał się, że pozwany nie będzie w stanie zwrócić pożyczki. Wraz z wystawieniem i poręczeniem weksla, pozwani podpisali pisemne oświadczenie stanowiące deklarację wekslową, które wręczyli G. W.. Zgodnie z porozumieniem wekslowym suma wekslowa wynosiła 36.900 zł, a płatność weksla miała nastąpić po 14 dniach od pisemnego wezwania G. W.. G. W. wypełnił weksel zgodnie z porozumieniem po rozmowie z pozwanym, w której stwierdził on, że nie ma pieniędzy.

Dowód :

- oświadczenie z 17.03.2014 r. (k. 114);

zeznania G. W. (k.114-117, nagranie rozprawy z 16.02.2018 r. 00:05:30 do 00:45:16)

Pismami z 12 kwietnia 2016 r. G. W. wezwał pozwaną do wykupu weksla i zawiadomił pozwanego o terminie wykupu weksla. Termin płatności weksla przypadał na wpisaną w nim datę 29 kwietnia 2016 r. Miejscem płatności weksla był W.. Weksel ten zawierał również nazwę „weksel”, oznaczenie miejsca i daty jego wystawienia, podpis wystawcy i poręczyciela (po słowie „poręczam”), bezwarunkowe przyrzeczenie zapłacenia sumy wekslowej na zlecenie G. W. i oznaczenie sumy wekslowej w wysokości 36.900 (trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset) zł.

Dowód:

- weksel własny (poz. 24/16 depozytu sądowego);

- wezwanie do wykupu weksla (k. 9);

- zawiadomienia o terminie wykupu weksla (k.10-11).

Powód nabył weksel przez indos 17 maja 2016 r.

Dowód: weksel własny (poz. 24/16 depozytu sądowego)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na trafność podniesionych w niej zarzutów naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w sposób, który nie tylko mógł wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku, ale faktycznie przesądził o wyniku postępowania przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, uzupełniając go o wskazane wyżej fakty. Wprawdzie apelujący kwestionował ocenę dowodów Sądu Rejonowego i zarzucił skarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, jednak apelacja była skuteczna także na gruncie stanu faktycznego opisanego na stronach 2 i 3 pismem uzasadnienia skarżonego orzeczenia przy uwzględnieniu faktów ustalonych w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Rejonowy niesłusznie oddalił powództwo na tej podstawie, że powód nie przedstawił umowy pożyczki, której zabezpieczeniem był wystawiony przez pozwanych weksel. O ile zasadnie badał tzw. stosunek podstawowy, na gruncie którego miało dojść do wystawienia weksla, to uczynił to w sposób powierzchowny, jego ocena dowodów była wybiórcza i obciążona błędami logicznymi, a nadto wpływ na nią wywarło przyjęcie rozkładu ciężaru dowodu w sposób uchylający przepisom art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Dopuszczenie możliwości (i konieczności) analizowania umowy, w której tkwiła przyczyna prawna wystawienia weksla, wymaga poczynienia kilku uwag, których zabrakło w rozważaniach Sądu Rejonowego. W myśl art. 20 zd. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe indos dokonany po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie terminu ustanowionego dla protestu ma tylko skutki zwykłego przelewu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepis ten ma zastosowanie także w sytuacji, gdy posiadacz weksla został zwolniony od sporządzenia protestu – a więc również w razie umieszczenia na wekslu klauzuli „bez protestu” (zob. uzasadnienia wyroków SN z 30 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 249/08 i z 15 maja 2008 r., sygn. akt I CSK 488/07). Przepis ten stosuje się także do weksla własnego na podstawie odesłania z art. 103 ust. 1 Prawa wekslowego. Jego obowiązywanie uzasadnione jest tym, że z upływem terminu do złożenia protestu dla uczestników obrotu widoczna jest utrata przez weksel właściwości decydujących o jego przeznaczeniu do obiegu; w sytuacji objętej przepisem wątpliwe jest, czy weksel zostanie zapłacony przez trasata lub wystawcę (weksla własnego). Sformułowanie ustawowe, że indos poteterminowy „ma tylko skutki zwykłego przelewu” oznacza, że do oświadczenia wierzyciela wekslowego złożonego w zamiarze przeniesienia praw z weksla znajdują zastosowanie przepisy art. 509 - 516 k.c. dotyczące przelewu wierzytelności. W takiej sytuacji dłużnik może posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej przeciwstawić nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie. W przypadku, gdy indosowany przez remitenta był weksel własny będący uprzednio wekslem in blanco, oznacza to w szczególności możliwość bronienia się przez wystawcę przed żądaniami indosatariusza za pomocą zarzutów dotyczących nieprawidłowego uzupełnienia weksla przez indosanta bez ograniczeń przewidzianych w art. 10 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe (zob. uzasadnienie wyroku SN z 11 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 507/11). Przepis art. 20 ust. 1 zd. 2 prawa wekslowego ma charakter materialnoprawny, zatem jest on stosowany przez sądy z urzędu. Z tego względu przyjmuje się w judykaturze, że jeśli widniejące na wekslu oświadczenie indosanta jest datowane, sąd ma obowiązek dokonać kwalifikacji indosu jako poteterminowego bez oczekiwania na inicjatywę stron w tym zakresie (zob. uzasadnienie wyroku SN z 21 czerwca 2007 r., sygn. akt IV CSK 92/07).

Z dowodów przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym jednoznacznie wynikało, że G. W. indosował weksel na powoda już po upływie terminu do złożenia protestu. Wskazuje na to sama treść weksla. Wynika z niego, że termin płatności weksla przypadał na 29 kwietnia 2016 r., zaś oświadczenie indosanta zostało złożone 16 maja 2016 r. Tymczasem, zgodnie z art. 44 ust. 3 Prawa wekslowego protest z powodu niezapłacenia weksla płatnego w oznaczonym dniu powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności, czyli w konkretnym przypadku najpóźniej 2 maja 2016 r. Indos G. W. był więc poteterminowy.

Skutkiem takiej oceny prawnej była z kolei możliwość podniesienia przez pozwanych wobec powoda w piśmie zaskarżającym wydany przeciwko nim nakaz zapłaty wszelkich zarzutów, które mieli przeciwko G. W. w chwili powzięcia wiadomości o dokonanym przez niego indosie. Dotyczy to także zarzutów odwołujących się do okoliczności zaciągnięcia przez pozwanych zobowiązań wekslowych, czyli do stosunków leżących u ich podstaw. Pozwani podnieśli tego rodzaju zarzuty, wskazując, że L. Ż. (1) nie łączy z G. W. żaden stosunek zobowiązaniowy uzasadniający zabezpieczenie wierzytelności wekslem, a weksel załączony do pozwu stanowił zabezpieczenie

należności przysługujących (...) sp. z o.o. (reprezentowanej przez G. W.) w związku z umową cesji z 27 września 2013 r., w której jako cedent występowała pozwana. Dlatego też, zdaniem pozwanych, G. W. wykorzystał weksel gwarancyjny in blanco niezgodnie z umową zawartą z pozwanymi, a powód wykorzystuje go do dochodzenia nieistniejącego roszczenia.

Stwierdzenie, że powód nabył weksel przez indos po terminach określonych w art. 20 ust. 1 zd. 2 Prawa wekslowego nie pozbawia go jednak możliwości dochodzenia roszczenia wekslowego w postępowaniu nakazowym – jest on wszak prawnym posiadaczem weksla. Aktualną pozostaje teza wyrażona przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 4 lipca 1935 r. (sygn. akt I C 2934/34, publ. OSN(C) (...)), że ten, na kogo weksel przeniesiony został przez indos po proteście, jest "bezpośrednio" z weksla uprawniony i nie ma potrzeby udowodnienia swych praw innymi dokumentami dla uzyskania nakazu zapłaty z weksla. Powód konsekwentnie utrzymywał przed Sądem I instancji, że dochodzi roszczenia z weksla. Jako prawny posiadacz weksla miał do tego prawo, którego nie niweczy możliwość powoływania się przez dłużników wekslowych na wszelkie zarzuty, jakie im przysługiwały wobec indosanta. Z tego względu zasadny jest zarzut apelacji, że to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem lub że nie istnieje wierzytelność, którą miał zabezpieczać. Fakt sformułowania żądania pozwu na podstawie weksla ma zasadnicze znaczenie dla rozkładu ciężaru po przejściu pozwanego na stosunek podstawowy. Z chwilą wypełnienia weksla zobowiązanie z niego wynikające uzyskuje status zobowiązania wekslowego. W razie oparcia roszczenia na wekslu to nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania wysokości zobowiązania, lecz to pozwany winien udowodnić, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, że kwota zadłużenia, na którą opiewa weksel nie istnieje lub jest mniejsza. W procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla.

Podkreślić należy, że podniesienie przez pozwanych dłużników wekslowych zarzutów odnoszących się do stosunku podstawowego nie niweczy wekslowego charakteru procesu, jeśli powód konsekwentnie dochodzi swojego roszczenia na podstawie weksla. Treść zarzutów pozwanych prowadzi do uwzględnienia również stosunku podstawowego w ramach oceny zasadności roszczenia wekslowego, jednak nadal przedmiotem sporu jest roszczenie wekslowe. W takiej sytuacji nie następuje zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego stosunkiem cywilnoprawnym, mimo że bywa nazywane przeniesieniem sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę prawa cywilnego (zob. uzasadnienie wyroku SN z 3 czerwca 2015 r., sygn. akt V CSK 550/14 i powołane tam orzecznictwo).

Sama dopuszczalność podniesienia przez pozwanych zarzutów dotyczących stosunku podstawowego nie obarcza powoda, będącego posiadaczem weksla, ciężarem wykazywania istnienia zadłużenia z tego stosunku. W pełni trafne i mające zastosowanie w niniejszej sprawie stanowisko Sądu Najwyższego, że podniesienie przez wystawcę weksla in blanco zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym (w zakresie dotyczącym rozmiaru zadłużenia wystawcy ze stosunku podstawowego) nie powoduje przerwania ciężaru dowodu na posiadacza weksla (remitenta) w tym sensie, iż powinien go obciążać dowód wykazania istnienia i rozmiaru zadłużenia z tego stosunku; w takiej sytuacji rozkład ciężaru dowodu pozostaje bez zmian - to na wystawcy weksla in blanco ciąży dowód wykazania nieistnienia wierzytelności wystawcy i to w zakresie wskazanym na wekslu (zob. uzasadnienie wyroku SN z 17 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 193/07). Również w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznacza się, że ciężar dowodu, iż zdarzenie, w związku z którym wystawca, a także poręczyciel podpisali weksel, nie istnieje, względnie zakres ich odpowiedzialności jest mniejszy niż wynika to z treści weksla, spoczywa właśnie na wystawcy oraz poręczycielu wekslowym (zob. uzasadnienie wyroku SN z 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 732/17).

Zgodnie z tą regułą to na pozwanych spoczywał ciężar dowodowy wykazania stawianych zarzutów, tj. wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, a nie na powodzie spoczywać ciężar wykazania istnienia stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem. Przeciwnie zapatrywanie Sądu Rejonowego naruszyło więc art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c., co bezpośrednio wpłynęło na treść zaskarżonego wyroku.

Apelujący zasadnie natomiast podniósł, że pozwani nie wykazali prawdziwości swoich twierdzeń. Sąd I instancji trafnie ustalił, że przedłożona przez pozwanych umowa cesji z 27.09.2013 r. nie zawiera podpisu G. W.. Ustalenie to nie było kwestionowane apelacją i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Z faktu tego Sąd Rejonowy nie wyprowadził jednak należytych wniosków i nie uwzględnił w jego ocenie pozostałych ujawnionych na rozprawie okoliczności, czym naruszył istotnie art. 233 § 1 k.c. Przepis ten nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Mimo że odwołuje się on do własnego przekonania sądu, nie pozostawia mu zupełnej dowolności w tym zakresie. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy tych wymogów nie spełnia.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani twierdzili, że wystawiony przez nich weksel zabezpieczał wierzytelność przysługującą (...) sp. z o.o. w związku z umową cesji, którą G. W. miał zawrzeć z pozwaną jako reprezentant tejże spółki. Tymczasem podpis przedstawiciela rzekomego cesjonariusza na dokumencie umowy nie pochodzi od niego. Dokument ten jest więc sfałszowany. Co więcej, G. W. kategorycznie zaprzeczył w swych zeznaniach podpisaniu tej umowy (i szerzej zawarciu w imieniu spółki jakiegokolwiek umowy z pozwanymi) oraz wskazał na zupełnie inne okoliczności wystawienia weksla przez pozwanych. Podczas przesłuchania pozwani twierdzili jednak kategorycznie, że G. W. podpisał tę umowę w ich obecności. Już w samej konfrontacji z ustalonym przez Sąd Rejonowy faktem podrobienia podpisu G. W. na umowie, twierdzenia pozwanych są nie tyle mało wiarygodne, co wprost fałszywe. Ponadto, dokument umowy przelewu wierzytelności nie konkretyzuje jej przedmiotu, co także podaje w wątpliwość, czy umowa taka rzeczywiście została zawarta. Niezależnie od rozstrzygnięcia tej wątpliwości, dokument ten w ogóle nie porusza kwestii zabezpieczenia wierzytelności z tej umowy wekslem. W praktyce obrotu gospodarczego postanowienia dotyczące zabezpieczenia (np. przez wręczenie weksla gwarancyjnego) są tymczasem istotnym składnikiem umów, wyrażanym wprost w ich treści. Zupełnie niezrozumiałe byłoby pominięcie tej kwestii w umowie, do której nawiązali pozwani.

Sąd Rejonowy błędnie ocenił także oświadczenie z 17 marca 2014 r. (k. 114), którego treść wyjaśnia okoliczności wystawienia weksla przez pozwanych i wejście w jego posiadanie przez G. W. w sposób sprzeczny z twierdzeniami pozwanych. Oświadczenie to opatrzone jest tożsamą datą, co data wystawienia weksla. Zostało ono podpisane przez pozwaną jako wystawcę weksla i pozwanego jako poręczyciela. Z oświadczenia wynika, że wystawiony przez pozwaną i poręczony przez pozwanego weksel zabezpiecza roszczenia G. W., a więc remitenta, od którego powód nabył weksel przez indos. Tożsamość dat oraz zainteresowanych osób i ich ról w tym oświadczeniu i wekslu nie może być uznana za przypadkową. Treść oświadczenia jest też spójna z zeznaniami G. W.. Świadek ten wskazał, że podpisanie oświadczenia nastąpiło w tym miejscu i czasie co wręczenie mu weksla, który miał zabezpieczać jego roszczenie z tytułu umowy pożyczki, którą udzielił pozwanej z przeznaczeniem dla pozwanego. Z uwagi na tę zgodność zeznań świadka z przedłożonym oświadczeniem oraz treścią weksla, zasługują one na wiarę i są podstawowym dowodem na zawarcie umowy pożyczki, którą zabezpieczał weksel wystawiony przez pozwaną i poręczony przez pozwanego. Z drugiej strony (w odniesieniu do twierdzeń pozwanych) z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie jest prawdopodobne ani zrozumiałe złożenie oświadczenia mającego pełnić funkcję deklaracji wekslowej i wystawienie weksla na zabezpieczenie umowy, która miała zostać zawarta pół roku wcześniej (we wrześniu 2013 r.). Przede wszystkim jednak zupełnie irracjonalne byłoby wręczenie weksla osobie fizycznej, czyniącej z niej wierzyciela wekslowego, gdyby weksel ten miał zabezpieczać roszczenie spółki, jedynie reprezentowanej przez tę osobę fizyczną. Gdyby weksel rzeczywiście zabezpieczał jakieś roszczenie cesjonariusza z umowy przelewu z 2013 r., to właśnie cesjonariusz, a nie jego prokurent, powinien być remitentem.

Przedstawione okoliczności jednoznacznie świadczą o niewiarygodności zeznań pozwanych oraz ich twierdzeń, mających podważyć możliwość dochodzenia przez powoda roszczenia objętego wekslem. Przedłożone przez nich dowody z dokumentów także nie prowadzą wcale do zakwestionowania roszczenia powoda. Podstawowym dowodem, na który powołali się pozwani, była umowa przelewu wierzytelności, na której podpis G. W. został podrobiony (nie

pochodzi od niego). Powtórzyć należy, że to ostatnie ustalenie poczynił Sąd I instancji a Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Wprawdzie pozwani w odpowiedzi na apelację negowali oparcie się przez Sąd Rejonowy w tym zakresie na opinii biegłego uzyskanej w postępowaniu karnym, jednak zarzut ten jest w aktualnej sytuacji procesowej był bezskuteczny. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), a postanowienia niepodlegające zaskarżeniu w drodze zażalenia rozpoznaje tylko na wniosek strony (art. 380 k.p.c.), przy czym w przepisie tym chodzi o stronę skarżącą orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, a nie stronę wnoszącą odpowiedź na środek zaskarżenia (zob. Komentarzu do KPC pod red. T. Szanciło, Legalis 2019, art. 380, teza 6). Sąd odwoławczy związany jest podniesionymi w apelacji zarzutami obrazy prawa procesowego i z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Prawo procesowe nie reguluje treści odpowiedzi na apelację, jednak to pismo procesowe nie jest apelacją wzajemną (którą przewidywał art. 404 k.p.c. z 1930 r.) i jej wniesienie zasadniczo nie ma wpływu na granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Postanowienie Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa (k. 144) nie zostało poddane kontroli odwoławczej. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy również przyjmuje opinię biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów wydaną w postępowaniu karnym o sygnaturze PR 1 Ds. (...)2016 Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto za w pełni wartościową i wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych. Nowy przepis art. 278¹ k.p.c. wprost zezwala na dopuszczenie przez sąd dowodu z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Opinia taka ma na gruncie nowego stanu prawnego charakter opinii biegłego w rozumieniu procedury cywilnej. Wprawdzie przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie z uwagi na regulacje przejściowe (art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), to jednak racje, jakie przemawiały za jego wprowadzeniem, uzasadniały rezygnację ze zbędnego powielania opinii biegłych w każdym kolejnym procesie cywilnym także przed wspomnianą zmianą ustawy.

Także przedstawione przez pozwanych dowody w postaci pełnomocnictwa (k. 29), cofnięcia pełnomocnictwa (k. 31-34) i oświadczenia z 20.01.2014 r. (k. 30) nie są wiarygodnym potwierdzeniem ich twierdzeń. Po pierwsze pełnomocnictwo i jego pisemne cofnięcie są dokumentami prywatnymi pochodzącymi od pozwanych, które dowodzą, że złożyli oni zawarte w tych pismach oświadczenia i nie korzystają z domniemania prawdziwości. Nawet gdyby jednak uznać je za prawdziwe, to nie są one spójne z zeznaniami pozwanych na temat okoliczności wystawienia weksla. Pełnomocnictwo wystawione przez L. Ż. (1) upoważnia G. W. (jako reprezentanta (...) Sp. z o.o.), do działania w imieniu pozwanej w sprawie windykacji zobowiązania należnego od tego samego podmiotu, który został wskazany w umowie przelewu wierzytelności datowanej na tożsamy dzień co pełnomocnictwo. Z jednej więc strony pozwani twierdzą, że przenieśli na (...) sp. z o.o. wierzytelność przysługującą im od „J. D.”, a z drugiej że upoważnili tę spółkę do dochodzenia w imieniu rzekomego cedenta tej samej wierzytelności (i w pełnomocnictwie i w umowie cesji została ona identycznie określona jako „wynikająca z niezapłaconych faktur”). Nielogiczne jest upoważnianie kogokolwiek, a w szczególności cesjonariusza, do dochodzenia wierzytelności, która już nie przysługuje cedentowi, a właśnie cesjonariuszowi. Jeśli L. Ż. (2) zbyła tę wierzytelność, to utraciła prawa do jej dochodzenia i nie mogła wobec tego upoważnić pełnomocnika do wykonywania nieprzysługującego już jej prawa. Co więcej, pełnomocnikiem pozwanej miała być (...) sp. z o.o. - a więc osoba prawna i podmiot obrotu gospodarczego inny niż osoby fizyczne ją reprezentujące. Także oświadczenie z 20.01.2014 r. (k.30) pochodzi, według jego treści, od tej spółki. Nawet więc hipotetyczne przyjęcie na podstawie tego pełnomocnictwa i późniejszego oświadczenia spółki, że (...) sp. z o.o. prowadziła windykację (...), nie tłumaczy jakkolwiek, dlaczego weksel i deklaracja wekslowa (k.114) zostały wręczone G. W. jako remitentowi, a nie spółce, która miała być stroną stosunku podstawowego. Weksel wystawiony na osobę fizyczną nie jest przecież żadnym zabezpieczeniem roszczeń osoby prawnej. Co więcej, deklaracja wekslowa wprost odnosi się do roszczeń G. W., a nie (...) sp. z o.o. (...) ma więc podstaw do uznania, że przedstawione przez pozwanych dokumenty dotyczą zaciągniętych przez nich zobowiązań wekslowych. Równie bezwartościowym dowodem jest „cofnięcie pełnomocnictwa” (k. 31) pochodzące od M. Ż., które także nie dotyczy G. W., a nadto odwołuje się do czynności dokonanych w imieniu pozwanego, a nie pozwanej, która miała być stroną umowy przelewu wierzytelności, na gruncie której według pozwanych doszło do wystawienia weksla. Ponadto, dokumenty

przedstawione przez pozwanych w żadnym miejscu nie wyjaśniają pojawienia się w deklaracji wekslowej sumy 36.900 zł, na którą opiewa roszczenie G. W..

W przeciwieństwie do pozwanych, powód – odpierając ich zarzuty – powołał się na fakty, które zostały wykazane dowodami przeprowadzonymi na rozprawie przed Sądem Rejonowym. Fakt zawarcia umowy pożyczki i wystawienia na jej zabezpieczenie weksla oraz upoważnienia remitenta do jego wypełnienia w taki sposób, jak to uczynił, wynika z zeznań G. W. i oświadczenia z 17.03.2014 r. Sprzeczne z tymi zeznaniami twierdzenia pozwanych nie zostały wykazane, a ich interpretacja oświadczenia z 17.03.2014 r. jest nielogiczna i nadzwyczaj wątpliwa z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego – podobnie jak ich teza o wystawieniu weksla na zabezpieczenie roszczeń G. W. z tytułu rzekomej umowy przelewu wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o.

Ustalając fakt zawarcia umowy pożyczki na podstawie zeznań świadka, Sąd Okręgowy miał na uwadze art. 74 § 2 k.c., który zezwala na takie działanie z uwagi na uprawdopodobnienie tego faktu za pomocą pisma w postaci weksla oraz deklaracji wekslowej. Dokumenty te nie musiały same dowodzić zawarcia umowy o określonej treści. Ustawa wymaga, by były one jedynie tzw. początkiem dowodu, czyli zawierały treści uzasadniające bezpośrednio lub pośrednio przypuszczenie o zawarciu umowy. Tak też było w niniejszej sprawie. Nie było sporne między stronami, że weksel miał charakter gwarancyjny. Deklaracja wekslowa (k.114) uprawdopodobniła zaś, że zabezpieczał on roszczenie G. W.. Pisma te uchyliły więc negatywne skutki procesowe zawarcia umowy pożyczki bez wymaganej dla celów dowodowych formy pisemnej.

Przedstawiona wyżej ocena dowodów i poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty z weksla. Uwzględniając z urzędu kwestie materialnoprawne Sąd Okręgowy nie stwierdził przesłanek nieważności weksla. Bezzasadne były w tej mierze zarzuty pozwanych dotyczące posłużenia się skrótem PLN przy określeniu liczbowym sumy wekslowej. Jak słusznie wyjaśnia Sąd Najwyższy, skrót ten jest używanym w obrocie międzynarodowym oznaczeniem polskiego złotego określonym w Spisie Kodów Walutowych ISO (...) wydanym przez (...) Organizację (...) i posłużenie się nim w wekslu nie powoduje jego nieważności (zob. uzasadnienie wyroku SN z 26 lutego 2009 r., sygn. akt IV CSK 409/08). Również miejsce płatności weksla jest prawidłowe. Z art. 4 Prawa wekslowego wynika, że ustawa wiąże ten element weksla z miejscowością, a taka (W.) została wpisana w wekslu wystawionym przez pozwanych.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 493 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I. wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje podstawę w art. 98 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia przez stronę przegrywającą kosztów procesu. Na zasądzone koszty składała się opłata od apelacji w wysokości 1845 zł oraz koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1800 zł, wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Grzegorz Karaś SSO Czesław Chorzępa SSR del. Magdalena Zdrzałka-Szymańska